

Popis w strzelaniu.

(Do ilustracji na str. 2 i 3).

Galicyjskie Tow. łowieckie urządza corocznie podczas walnego zgromadzenia swych członków strzelanie popisowe o nagrody. I w tym roku odbył się tego rodzaju popis na strzelnicy wojskowej na Kortumówce we Lwowie. Do sądu konkursowego należeli pp. generał Canić, St. hr. Stadnicki, J. hr. Bielski, J. hr. Tarnowski, St. hr. Szembek, oraz kilku członków wydziału towarzystwa.

Program popisu obejmował strzelanie z pistoletów do tarcz na odległość 25 kroków, strzelanie ze sztućców myśliwskich do tarcz stałych na 80 i 120 kroków, — przez lunety na 300 kroków, dalej do tarcz ruchomych, przedstawiających dzika i lisa, do krążków glinianych, naśladujących lot gołębi, oraz na koniec strzelanie o „mistrzostwo“, w którym udział mogli brać tylko zdobywcy pierwszych nagród; w ostatnim konkursie strzelać można było tylko z trzylufki, a strzelający nie widział, co mu się okaże: lis, dzik, czy krążek w powietrzu.

Popis wypadł zupełnie zadowalniająco, strzelający okazali dużo zręczności i celności, a najlepsze strzały oddali pp. St. Bromilski, E. Münter, rotmistrz Tschapek, J. hr. Drohojowski, a przede wszystkim Henryk Prek, który prócz innych, zdobył także nagrodę za „mistrzostwo“.

Po popisie rozdzielono piękne nagrody najlepszym strzelcom, następnego dnia zaś odbyło się walne zgromadzenie tow. łowieckiego w salach tow. kredytowego ziemskiego.

Zjazd urzędników skarbowych.

(Do ilustracji na str. 2.)

W Zielone Świątki odbył się we Lwowie zjazd urzędników skarbowych i podatkowych. Obradowano w sali hotelu „Elite“ pod przewodnictwem p. Altenbergera nad sprawą pragmatyki służbowej oraz nad nadchodzącymi wyborami do Rady państwa.

Prócz wielu urzędników skarbowych i podatkowych z całej Galicji przybył na wiec były poseł dr. Buzek, który w dyskusji zabrał głos i wyjaśnił stanowisko Koła polskiego w sprawie pragmatyki służbowej, omawiał też projekt rządowy.

Uczestnicy wiecu uchwalili też szereg rezolucji w obu sprawach, będących na porządku dziennym, poczem wspólnie się fotografowali.

Pomnik Wiktora Emanuela.

Za twórców zjednoczenia Włoch uważa się słusznie Cavoura i Garibaldię. Pierwszy mistrzowską swą dyplomacją, drugi odwagą żołnierską i zapalem umożliwili gnębionemu od długich lat narodowi wyzwolenie się z jarzma. Ale nie należy zapominać i o trzecim człowieku, którego wytrwałość i energia



Zmiana w namiestnictwie galicyjskiem: Stanisław Grodzicki, nowy wiceprezydent namiestnictwa.

przybliżyły chwilę zwycięstwa, a który dzięki temu, że zasiadł na tronie zjednoczonego królestwa stał się dla swego narodu niejako symbolem dokonanego z taką chlubą i szczęściem dla Włochów przewrotu. Tym człowiekiem był Wiktor Emanuel II. Wielbi go dotąd Italia i niedawno uczciła pamięć dzielnego władcy wspaniałym pomnikiem na Kapitolu rzymskim. Zaprojektował go rzeźbiarz Chiaradia, który przez cztery lata pracował nad swym pomysłem. Gdy tenże umarł, nie dokończywszy gigantycznego dzieła, dokończył pomnika Gallori, odlew zaś do-

konała fabryka Bastianello. Uroczyste odsłonięcie odbyło się przed kilku dniami.

Pomnik, przedstawiający Wiktora Emanuela na koniu w nadnaturalnej wielkości, jest znakomitą dziełem sztuki, co przy tych rozmiarach rzadko się zdarza, jak wykazują niczem prócz ogromu nie imponujące pomniki berlińskie. Sama szablą króla waży 350 kg. i ma 4 m. długości. Koń przewyższył trojańskiego, gdyż mógłby pomieścić około 30 osób. Sam tors króla mierzy 2 $\frac{1}{2}$ m., waży zaś 2.100 kg. Płyta bronzowa, służąca posagowi za podstawę, mierzy 92 m. kwadratowe. Koszta wyniosły 25 milionów lirów (t. j. prawie tyleż milionów koron).

Zmiana w namiestnictwie galicyjskiem.

Opróżnione przez zgon ś. p. Włodzimierza hr. Łosia stanowisko wiceprezydenta namiestnictwa objął obecnie radca dworu Stanisław Grodzicki, jeden z młodych ale wysoce uzdolnionych urzędników politycznych.

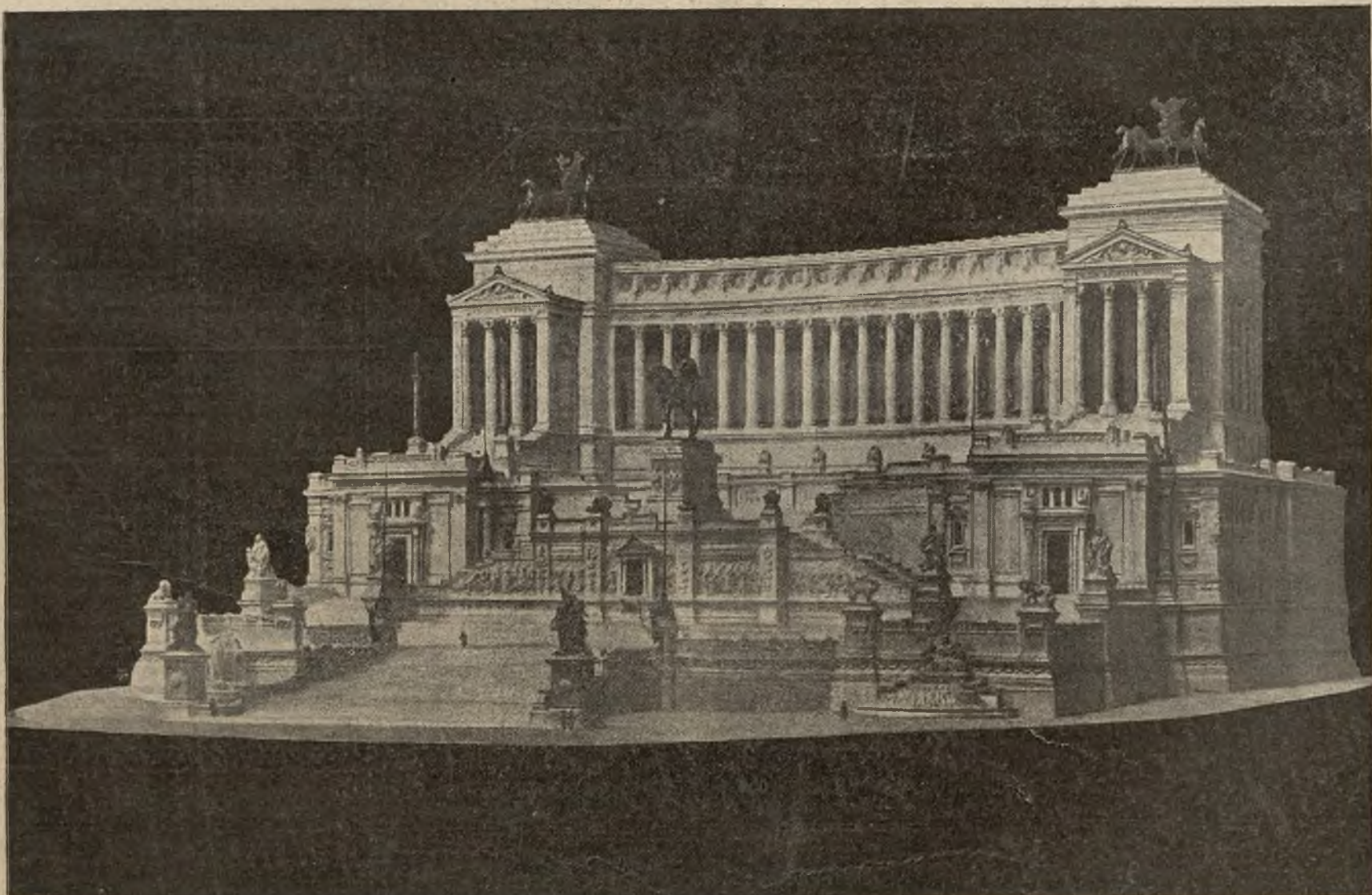
Wiceprezydent Grodzicki, liczący lat 46, rozpoczął służbę polityczną przy starostwie w St. Pölten, pracował następnie w ministerstwie spraw wewnętrznych, skąd przeszedł do namiestnictwa galicyjskiego. Przez dwa lata był starostą w Jarosławiu, poczem 1906 r. powrócił do Lwowa i aż do r. 1908 prowadził biuro prezydyjne, gdzie miał najwięcej sposobności do okazania niezwykłych zalet umysłu, wielkiego taktu i znajomości stosunków.

Awansował też szybko i został wnet radcą namiestnictwa, następnie radcą dworu, a obecnie zajął stanowisko wiceprezydenta namiestnictwa.

Szybka tę i piękną karierę zawdzięcza wiceprezydent Grodzicki swemu talentowi administracyjnemu, który pozwalał mu wywiązywać się szczęśliwie ze wszystkich poruczanych mu — nieraz bardzo trudnych — zadań. Zjednał też sobie uznanie przełożonych, mir wśród urzędników politycznych a ogólną sympatię u tych, którzy mieli sposobność zetknąć się z nim w sprawach urzędowych.

Ostatnio pełnił p. Grodzicki obowiązki komisarza rządowego w Sejmie.

Nominacja p. Grodzickiego na stanowisko wiceprezydenta nie była niespodzianką. Mówiono o nim jako o przyszłym wiceprezydencie już dawno, gdyż wysokie jego zdolności, duże wykształcenie i sprężystość, znana powszechnie, stanowiły właśnie warunki, jakich się od kandydata na to stanowisko żąda.



Pomnik Wiktora Emanuela: Widok ogólny na całość i tło pomnika (według projektu).